

TOMASZ DOLATA  
Uniwersytet Wrocławski

## Podstawy formalne roszczenia o wydanie niesłusznego wzbogacenia z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 roku

W polskim modelu zwalczania nieuczciwej konkurencji okresu międzywojennego zasadniczą rolę odgrywała cywilnoprawna koncepcja represji tego zjawiska<sup>1</sup>. Istotnym elementem pozwalającym na skuteczne stosowanie tej koncepcji były roszczenia cywilnoprawne wynikające z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 roku<sup>2</sup>. Wśród tych roszczeń bardzo interesująco przedstawiało się roszczenie o wydanie niesłusznego wzbogacenia.

Założenia ogólne dotyczące roszczenia o wydanie niesłusznego wzbogacenia oddane zostały początkowo pod reżim ustaw cywilnych państw zaborczych, a następnie polskiego kodeksu zobowiązań z 1933 roku (Dz.U. Nr 82, poz. 598).

---

<sup>1</sup> Zob. bliżej: L. Górnicki, *Nieuczciwa konkurencja, w szczególności przez wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, i środki ochrony w prawie polskim*, Wrocław 1997, s. 15–18; T. Dolata, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 roku. Charakterystyka ogólna*, „Prawo” 298, Wrocław 2006, s. 241 nn.

<sup>2</sup> Pierwsza polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przewidywała następujące roszczenia cywilne:

- roszczenie o zaniechanie (z art. 1 ust. 2 i art. 2 ust. 1 oraz z art. 3);
- roszczenie o usunięcie przyczyn mogących wywołać pomyłki u odbiorców (z art. 1 ust. 2 oraz z art. 2 ust. 1);
- roszczenie o wydanie niesłusznego wzbogacenia (z art. 1 ust. 2 oraz z art. 2 ust. 1);
- roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie (z art. 1 ust. 2, z art. 2 ust. 1 oraz z art. 3);
- roszczenie o zapłatę sumy ryczałtowej (art. 1 ust. 2).

Z uwagi na uwarunkowania historyczne, roszczenie o wydanie niesłusznego (bezpodstawnego) wzbogacenia nie miało na obszarze odrodzonego państwa polskiego jednolitych podstaw formalnych.

W byłym Królestwie Kongresowym instytucję tę normował Kodeks Napoleona, w którym zakaz bezpodstawnego wzbogacenia nie został ustanowiony ogólną normą prawną<sup>3</sup>. Przepisy Kodeksu Napoleona regulowały bezpodstawne wzbogacenie szeregiem rozmaitych norm dotyczących fragmentów tej instytucji rozrzuconych niemal po całym Kodeksie<sup>4</sup>. Nie sprzyjało to potrzebom praktyki, dlatego ewolucja niesłusznego wzbogacenia dokonywała się w szerszym zakresie w doktrynie i orzecznictwie niż w drodze rozwoju ustawodawstwa. Wobec tego zasadnicze znaczenie dla analizy stanu prawnego występującego w byłym Królestwie Kongresowym miały francuskie teorie i wyroki sądowe, wywodzące się wprawdzie z innych warunków społecznych, jednak oparte na tych samych podstawach normatywnych.

Doktryna francuska, bogata pod względem konstrukcji teoretycznych dotyczących niesłusznego wzbogacenia, zawierała wiele koncepcji, które nawet w zasadniczych kwestiach poważnie się od siebie różniły<sup>5</sup>. Orzecznictwo francuskie początkowo nie przewidywało osobnego roszczenia z tytułu niesłusznego wzbogacenia, łącząc je z elastycznie rozumianą instytucją prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (*negotiorum gestiois*)<sup>6</sup>. Jednak konstrukcja ta nie wytrzymała próby czasu i pod koniec XIX wieku Sąd Kasacyjny wyrokiem z dnia 15 czerwca 1892 roku uznał *actionem de in rem verso* za samodzielny, odrębny od *negotiorum gestiois* środek dochodzenia praw<sup>7</sup>. Jak się później okazało, zupełne uniezależnienie roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia od instytucji prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia i usankcjonowanie go w obrocie prawnym, dokonane bez określenia warunków jego stosowania, doprowadziło do rażącego nadużywania tej skargi w procesach sądowych. W konsekwencji wyrokiem z dnia 12 maja 1914 roku Sąd Kasacyjny wyznaczył ramy prawne dopuszczalności tego roszczenia<sup>8</sup>.

Swod zakonow, obowiązujący na Kresach Wschodnich, zupełnie nie zajmował się problematyką bezpodstawnego wzbogacenia, nie zawierając o tym żadnej wzmianki. Kwestia jego usankcjonowania przypadła więc w udziale orzecznic-

<sup>3</sup> R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań. Art. 1–167*, Warszawa 1934, s. 175.

<sup>4</sup> Przepisy o nienależnej zapłacie występowały w art. 1376–1380; o zapłacie w wykonaniu zobowiązania względem osoby niezdolnej (art. 1241, 1312, 1926 i 1990); o nakładach (art. 548, 861, 862, 1381, 1634, 1635, 1673, 1890, 1947) itp.

<sup>5</sup> Przegląd najważniejszych teorii uczonych francuskich zob. W. Lentz, *Bezpodstawne wzbogacenie*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. I, Warszawa [b.r.], s. 70 nn.

<sup>6</sup> A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 33, 44.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 46. Podobny pogląd przyjął SN w wyroku z dnia 14 grudnia 1928 r. (Zbiór Orzeczeń SN, orzeczenie 190/28, s. 124–126).

<sup>8</sup> W. Lentz, *op. cit.*, s. 71–72.

twu. Senat rosyjski wyrokiem z 1883 roku utrwalił zasadę, na mocy której uprawniony mógł dochodzić zwrotu bezprawnego wzbogacenia od wzbogaconego. Brak wyraźnej podstawy prawnej do rozstrzygnięcia o niesłusznym wzbogaceniu wymusił konieczność znalezienia normy, która mogłaby podstawę taką stanowić. Posłużono się więc tutaj art. 574 Zbioru Praw<sup>9</sup>. Okazało się to o tyle nieszczęśliwym posunięciem, że spowodowało pomieszanie bezprawnego wzbogacenia z konstrukcją ogólnej odpowiedzialności za szkodę. Wyrazem tego były wyroki Senatu, w których orzekał on o wynagrodzeniu szkody przez pozwanego w sprawie dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia. Wywołało to falę krytyki ze strony doktryny, pod naporem której Senat, orzekając o niesłusznym wzbogaceniu, wielokrotnie wykazywał się zupełnym brakiem konsekwencji, wskazując w swych wyrokach na coraz to inne podstawy prawne (art. 609, 684, 699, 700) czy wreszcie powołując się na ogólne zasady prawa i słuszności<sup>10</sup>.

W szerokim zakresie uwzględniono obowiązek zwrotu bezprawnego wzbogacenia w austriackim kodeksie cywilnym. Podstawową dla tej materii normę zawarto w § 1041 ABGB<sup>11</sup>. W doktrynie austriackiej z przepisu tego wyprowadzono instytucję „korzystnego użycia”, która rozdzieliła bezpodstawne wzbogacenie *sensu stricto* i powództwa (skargi) z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (regulowane w § 1431–1437 ABGB). Różnica pomiędzy „korzystnym użyciem” a powództwami z niesłusznego wzbogacenia wynikała z okoliczności, iż powództwa przysługiwały już z faktu braku podstawy do otrzymanego świadczenia. Nie miało znaczenia, czy wzbogacenie faktycznie nastąpiło. Powództwa te zmierzały do przywrócenia stanu poprzedniego poprzez zwrot rzeczy albo wynagrodzenia stanowiącego równowartość przysporzonego pożytku. W odniesieniu do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji bezpodstawne wzbogacenie następowało wskutek przywłaszczenia i używania cudzej rzeczy (klienteli), dlatego w grę wchodziła jedynie instytucja „korzystnego użycia”. Konstrukcja „korzystnego użycia” opierała się na następującym założeniu teoretycznym: rzecz użyta została na korzyść innej osoby oraz użycie to nie było wynikiem prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Korzyść interpretowano szeroko, gdyż pod tym pojęciem rozumiano zarówno powiększenie majątku, jak i uniknięcie straty u wzbogaconego. Przy obliczaniu wysokości osiągniętego wzbogacenia pod uwagę brano korzyści pomniejszone o koszty i straty związane z ich uzyskaniem. Zgodnie z § 1041 ABGB przysporzenie korzyści w majątku wzbogaconego musiało nastąpić wskutek użycia cudzej rzeczy. Obojętne natomiast było, czy korzyść ta istniała nadal

<sup>9</sup> Art. 574: „Jako według prawa ogólnego, nikt nie może być bez sądu pozbawiony praw, jemu należnych, to wszelki ubytek w majątku i wyrządzone komukolwiek szkody i straty, z jednej strony nakładają obowiązek zadośćuczynienia, a z drugiej rodzą prawo żądania wynagrodzenia”.

<sup>10</sup> W. Lentz, *op. cit.*, s. 108 nn.

<sup>11</sup> § 1041 ABGB: „Gdy bez sprawowania interesu, rzecz na korzyść drugiego jest użytą, natenczas chociażby później korzyść ta ustała, może właściciel żądać albo zwrotu jej w naturze lub gdyby to nastąpić nie mogło, zwrotu wartości, jaką miała w czasie jej użycia”.

w momencie wytoczenia skargi. Silną stroną tej konstrukcji stanowił więc fakt, iż niesłusznie wzbogacony zobowiązany był do zwrotu bezpodstawnie osiągniętego przysporzenia bez względu na to, czy nadal posiadał on korzyść, czy też zużył ją bezproduktywnie, roztrwonił albo utracił. Prawo austriackie w sposób wyraźny i jednoznaczny rozróżniało instytucję „korzystnego użycia” od prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, za pomocą warunku zamieszczonego w § 1041 ABGB, iż użycie rzeczy nastąpić musiało bez sprawowania cudzego interesu. Jest to zupełnie inne rozwiązanie niż w Kodeksie Napoleona, gdzie instytucje bezpodstawnego wzbogacenia i prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia przez długi czas praktycznie się krzyżowały.

BGB zawierał ogólną zasadę zwrotu niesłusznego wzbogacenia (§ 812)<sup>12</sup>. Do zastosowania tego przepisu niezbędne było istnienie wzbogacenia pozwanego, zubożenia powoda, związku przyczynowego między tymi zdarzeniami oraz braku dla nich podstawy prawnej. Zarówno wzbogacenie, jak i zubożenie powinno mieć charakter majątkowy. Wzbogacenie ewentualnie zubożenie polegało między innymi na nabywaniu względnie utracie praw, zwolnieniu z zobowiązania, zaoszczędzeniu wydatku przez niesłusznie wzbogaconego. Warunek konieczny do przyznania skargi o zwrot nienależnego wzbogacenia stanowiło powstanie korzyści po stronie pozwanego. Relacje pomiędzy wartością wzbogacenia a zubożeniem nie zawsze były jednakowe. Zdarzały się bowiem sytuacje, w których wzbogacenie przewyższało zubożenie i odwrotnie. W przypadku nieuczciwej konkurencji wysokość wzbogacenia pozwanego zazwyczaj równała się wysokości zubożenia powoda. Nienależne wzbogacenie winno być bezpośrednim następstwem zubożenia. Taki stosunek zwykle się określać mianem związku przyczynowego. Niemiecki kodeks cywilny nie precyzował zagadnienia braku podstawy prawnej do nieuzasadnionego wzbogacenia. Zadaniem tym zajmowało się orzecznictwo i doktryna. Nie było zatem większych problemów z ustaleniem podstawy prawnej dla sytuacji, w których wzbogacenie powstawało wskutek świadczenia zubożonego<sup>13</sup>. Jednak w przypadkach dotyczących czynów nieuczciwej konkurencji niesłuszne wzbogacenie następowało bez dokonania świadczenia przez zubożonego, pomimo, a nawet zdecydowanie wbrew jego woli. Tutaj orzecznictwo i doktryna wypracowały zasadę, zgodnie z którą wzbogacenie nie posiadało podstawy prawnej, gdy było efektem sprzecznego z prawem przesunięcia wartości z majątku zubożonego do majątku osoby wzbogaconej albo w sytuacji, legalnego wprowadzie, przepływu praw pomiędzy poszczególnymi majątkami, ale braku odpowiedniego węzła prawnego łączącego zubożonego ze wzbogaconym. Taka koncepcja rozumienia braku podstawy prawnej wzbogacenia była pochodną usankcjonowania

<sup>12</sup> § 812 BGB: „Kto wskutek świadczenia ze strony drugiego lub w inny sposób jego kosztem uzyskuje cokolwiek bez podstawy prawnej, obowiązany jest do zwrotu. Obowiązek ten istnieje także wtedy, gdy podstawa prawna odpadnie później albo gdy nie nastąpi skutek, jaki według treści czynności prawnej zamierzono osiągnąć przez świadczenie”.

<sup>13</sup> Zob. bliżej W. Lentz, *op. cit.*, s. 98.

przez prawo niemieckie istnienia zobowiązań i czynności abstrakcyjnych. W jednym z wyroków Sąd Rzeszy stwierdził:

skarga o zwrot niesłusznego wzbogacenia jest oparta na ogólnych zasadach słuszności, zmierza ona do wyrównania zmian w dziedzinie majątkowych stosunków, gdy zmiany te nastąpiły bez prawnie uzasadnionej podstawy. Dopuszczalność skargi powinna więc być oceniana z uwzględnieniem całokształtu łączących strony stosunków prawnych i zasady, że każdy winien uzgodnić swe postępowanie z wymaganiami dobrej wiary i zwyczajami obrotu.

Roszczenie o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia w prawie niemieckim w głównej mierze skierowane było na zwrot wzbogacenia w naturze. Jednak „jeżeli z powodu właściwości tego co uzyskano, wydanie nie jest możliwe albo jeżeli odbierający z innego powodu nie ma możliwości wydania, winien wynagrodzić wartość”<sup>14</sup>. W przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu nieuzasadnionego wzbogacenia wynikających z czynów nieuczciwej konkurencji to właśnie zwrot wartości osiągniętego niesłusznego wzbogacenia stanowił sposób realizacji takich roszczeń. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, iż zwrotowi podlegało jedynie wzbogacenie ówczesnie istniejące. Tak więc „zobowiązanie do wydania lub do wynagrodzenia wartości jest wykluczone, o ile odbierający przestał być wzbogaconym”<sup>15</sup>. Przy ocenie tego zagadnienia pomijało się problem ewentualnej winy czy braku winy pozwanego przy utracie wzbogacenia. Wzbogacenie stwierdzało się w kontekście całości stosunków majątkowych pozwanego. Niesłuszne wzbogacenie stanowiło odniesienie sytuacji majątkowej wzbogaconego z chwili wytoczenia skargi do stanu majątkowego z czasu uzyskania wzbogacenia. Jeżeli wielkość majątku szacowanego w chwili uzyskania wzbogacenia uległa zmniejszeniu w relacji do posiadanego majątku w czasie wytoczenia skargi, wówczas nie było mowy o wzbogaceniu i roszczenie nie przysługiwało. Konstrukcję tę dodatkowo zaciemniał fakt, iż do ustalenia istnienia wzbogacenia pod uwagę brano całość majątku wzbogaconego, jednakże w rozliczeniach dotyczących zwrotu uwzględniano jedynie te składniki majątkowe, które pozostawały w ścisłym związku z właściwymi przedmiotami wzbogacenia. Skarga z niesłusznego wzbogacenia przysługiwała zubożonemu obok innych środków dochodzenia praw, na przykład skargi o odszkodowanie.

Wraz z wejściem w życie polskiego kodeksu zobowiązań ujednoczeniu uległa konstrukcja prawna bezpodstawnego wzbogacenia. Odpadła bowiem konieczność odwoływania się do uregulowań kodeksów cywilnych państw zaborczych, a wszystkie rozwiązania prawne dotyczące niesłusznego wzbogacenia

<sup>14</sup> § 818 zd. 2 BGB.

<sup>15</sup> § 818 zd. 3 BGB.

pomieszczone zostały w jednym akcie prawnym<sup>16</sup>. Tworząc zarysy polskiego modelu bezpodstawnego wzbogacenia, ustawodawca polski przyjął, że instytucja ta unormowana będzie kodeksowo w postaci ogólnych przepisów o nieuzasadnionym wzbogaceniu. Zrezygnowano zatem z koncepcji francuskiej, gdzie zakaz niesłusznego wzbogacenia nie został ustanowiony ogólną normą prawną, ale obowiązywał w postaci szeregu fragmentarycznych unormowań. Tak więc jurisprudence nasza wzorować się mogła na modelach niesłusznego wzbogacenia zawartych w ABGB lub BGB. Warto przypomnieć, że zgodnie z austriackim kodeksem cywilnym zasadniczą przesłanką tej konstrukcji nie było samo niesłusne wzbogacenie, lecz niesłusne użycie rzeczy na korzyść innej osoby, tak zwana instytucja korzystnego użycia. Koncepcja ta przewidywała obowiązek zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia niezależnie od tego, czy korzyść istniała nadal w majątku wzbogaconego w momencie wytoczenia skargi. Zupełnie inne założenia leżały u podstaw nieuzasadnionego wzbogacenia w niemieckim kodeksie cywilnym, gdzie — podobnie jak w nauce francuskiej — obowiązek zwrotu przysporzenia istniał pod warunkiem istnienia wzbogacenia w chwili żądania jego zwrotu. Ostatecznie ustawodawca polski opowiedział się za rozwiązaniem reprezentowanym przez niemiecki kodeks cywilny, stojąc na stanowisku, że zwrot bezpodstawnego przysporzenia mógł nastąpić jedynie w granicach istniejącego wzbogacenia w momencie żądania jego zwrotu. Polski kodeks zobowiązań zawarł w art. 123 k.z. podstawowy przepis dla konstrukcji niesłusznego wzbogacenia<sup>17</sup>. Analizując ten artykuł, widać wyraźnie, iż powstanie roszczenia uzależnione było od: wzbogacenia, zubożenia, zaistnienia związku przyczynowego między tymi zdarzeniami oraz faktu, by uzyskanie korzyści nastąpiło „niesłuszenie”<sup>18</sup>.

Roszczenie o wydanie niesłusznego wzbogacenia przysługiwało wyłącznie przedsiębiorcy. Legitymację bierną przyznano również tylko nieuczciwemu konkurentowi, który z natury rzeczy był przedsiębiorcą. Podstawę istnienia roszczenia o wydanie niesłusznego wzbogacenia stanowiło samo przywłaszczenie sobie choćby części cudzego dobra niematerialnego (klienteli)<sup>19</sup>. Niesłusne wzbogacenie nie musiało oznaczać uszczerbku w majątku poszkodowanego przedsiębiorcy. Zgodnie z terminologią uznaną w ustawie wystarczającą przesłankę stanowiło istnienie niesłusznego wzbogacenia osiągniętego kosztem przedsiębiorcy. Tak więc podstawowym zagadnieniem dla konstrukcji tego roszczenia było naruszenie samych praw przedsiębiorcy, a nie wystąpienie szkody w jego majątku.

<sup>16</sup> Przepisy o niesłusznym wzbogaceniu zawarto w art. 123–127 k.z.

<sup>17</sup> Art. 123 k.z.: „Kto niesłuszenie uzyskał korzyść z majątku innej osoby, zobowiązany jest do wydania tej osobie uzyskanej korzyści w naturze, a gdyby to się nie dało skutecznie, do wydania wartości”.

<sup>18</sup> Szczegółowe omówienie przesłanek powstania roszczenia o wydanie niesłusznego wzbogacenia zob. A. Ohanowicz, *op. cit.*, s. 56 nn.

<sup>19</sup> Podobnie orzecznictwo; zob. orzeczenie SN z dnia 10 grudnia 1937 r., C I 3393/36 w: Zbiór Orzeczeń SN, Izba Cywilna 1938, s. 1095–1097.

W przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnie uzyskanych korzyści przesłanka zmniejszenia majątku przedsiębiorcy nie była wymagana. Wystarczy, że korzyść uzyskano kosztem uprawnionego, czyli przez samo naruszenie praw przedsiębiorcy, bez względu na fakt, czy u uprawnionego zaistniała szkoda<sup>20</sup>. Odnośnie do obowiązku wydania uzyskanych bezprawnie korzyści, zwrócić należy uwagę, iż sprawa była sporna w kwestii wysokości owego zwrotu. Spór dotyczył tego, czy wydać całe bezprawne wzbogacenie<sup>21</sup>, czy też brać pod uwagę relację między stratą przedsiębiorcy a korzyścią nieuczciwego konkurenta<sup>22</sup>. Właściwa wydaje się teoria S. Rittermana, gdyż przyjęcie koncepcji A. Ohanowicza sankcjonowałoby sytuacje, w których nieuczciwy konkurent pozostawałby w posiadaniu części zysku osiągniętego wskutek dokonania czynu nieuczciwej konkurencji.

Natura czynów nieuczciwej konkurencji determinowała zwrot bezpodstawnie uzyskanych korzyści w formie pieniężnej. Chociaż ustawa nie regulowała tej kwestii *expressis verbis*, to trudno wyobrazić sobie w tych przypadkach *restitutio in natura*, gdyż samo wzbogacenie wyrażało się najczęściej w pieniądzu. Wzbogacony miał obowiązek wydania wszelkich bezpodstawnie uzyskanych korzyści. Oznaczało to nie tylko sumę pieniężną, będącą wartością bezpodstawnie uzyskanych korzyści, ale i sumę odpowiadającą surogatom, pożytkom naturalnym oraz pożytkom cywilnym, na podstawie art. 124 k.z.<sup>23</sup>.

Z uwagi na stosunkowo słabo rozwiniętą gospodarkę rynkową okresu międzywojennego za właściwą można uznać metodę obliczania wysokości niesłuszenie uzyskanego wzbogacenia na podstawie zestawienia dwóch mierników: straty zubożonego oraz korzyści wzbogaconego. Rozstrzygnięcie następowało w tym wypadku według kwoty (wartości) niższej<sup>24</sup>.

Na mocy roszczenia o wydanie niesłusznego wzbogacenia nieuczciwy konkurent zobowiązany był do wydania bezpodstawnego wzbogacenia z okresu 3 lat od daty złożenia w sądzie stosownego wniosku przez uprawnionego.

Przesłanki powstania wyżej wymienionego roszczenia nie stanowiła wina naruszającego, gdyż roszczenie o wydanie niesłusznego wzbogacenia istniało niezależnie od czynników subiektywnych po stronie konkurenta. Jednak wina: zły zamiar lub oczywiste niedbalstwo nieuczciwego konkurenta, determinowała zakres tego roszczenia, albowiem ograniczenie wydania przedmiotu niesłusznego

<sup>20</sup> S. Ritterman, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937, s. 309.

<sup>21</sup> Koncepcję tę lansował S. Ritterman, który hołdował słusznej tezie, że nie uszczerbek w majątku, ale wkroczenie w prawa przedsiębiorcy stanowiło podstawę do występowania o zwrot bezprawnego wzbogacenia. Podobną opinię prezentuje L. Górnicki, *Nieuczciwa konkurencja, w szczególności przez wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, i środki ochrony w prawie polskim*, Wrocław 1997, s. 112–113.

<sup>22</sup> Koncepcja A. Ohanowicza, iż „zubożony nie może żądać więcej niż wynosi jego strata, choćby korzyść wzbogaconego była większa, ani też wzbogacony nie jest zobowiązany zwrócić więcej niż uzyskał, choćby strata zubożonego była wyższa” — A. Ohanowicz, *op. cit.*, s. 312.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 317 nn.

<sup>24</sup> Zob. bliżej *ibidem*, s. 312.

wzbogacenia do 3 lat obowiązywało wyłącznie w przypadku braku winy po stronie nieuczciwego konkurenta. Natomiast w razie zaistnienia winy poszkodowany przedsiębiorca mógł, w ramach roszczenia o odszkodowanie, żądać również wydania wzbogacenia z okresu dłuższego niż 3 lata. Jedynym ograniczeniem w takiej sytuacji był termin przedawnienia roszczenia, wynikający z przepisów kodeksów cywilnych państw zaborowych, a później polskiego kodeksu zobowiązań.

Podobnie jak w niemieckim kodeksie cywilnym oraz w nauce francuskiej nieuczciwy przedsiębiorca odpowiadał tylko do wysokości bezpodstawnie uzyskanego wzbogacenia istniejącego w chwili żądania zwrotu. W przypadku jego utracenia, roztrwonienia czy zużycia niesłusznie wzbogacony zwolniony był z jakiegokolwiek odpowiedzialności pod warunkiem jednak, że zdarzenie powodujące utratę wzbogacenia miało charakter bezproduktywny, to znaczy w majątku wzbogaconego — w jego aktywach i pasywach — nie było śladu po wzbogaceniu. Bezproduktywne zużycie czy utrata korzyści nie zwalniały jednak z obowiązku zwrotu wzbogacenia w przypadku zawinienia po stronie wzbogaconego<sup>25</sup>, na którym ciążył obowiązek przeprowadzenia dowodu na utratę wzbogacenia.

W przypadku bezpłatnego rozporządzenia korzyścią przez wzbogaconego obowiązek jej zwrotu przechodził na osobę obdarowaną. Prawo żądania zwrotu korzyści od osoby trzeciej, czyli obdarowanego, istniało niezależnie od roszczenia o zwrot od wzbogaconego. W sytuacji kiedy wzbogacony, działając w złej wierze, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej, poszkodowany miał prawo wyboru kierowania swego roszczenia do bezpodstawnie wzbogaconego albo bezpośrednio do osoby trzeciej.

Podsumowując rozważania dotyczące roszczenia o wydanie niesłusznego wzbogacenia, roszczenie to mogło stanowić przedmiot zbycia na rzecz innych osób niezależnie od przedsiębiorstwa. Nadto roszczenia cywilne z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w tym roszczenie o wydanie niesłusznego wzbogacenia, przysługiwały kumulatywnie i egzekwowane być mogły oddzielnie lub łącznie. Czynnikiem legitymującym do wniesienia powództwa był przedsiębiorca — właściciel lub dzierżawca. Natomiast bierną legitymację posiadał przedsiębiorca — konkurent.

Charakterystyczne było, że ustawa nie przewidywała możliwości występowania poszkodowanego przedsiębiorcy z roszczeniem o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia w stosunku do osoby współdziałającej z nieuczciwym konkurentem. Nie oznacza to jednak, że taki przedsiębiorca definitywnie pozbawiony był tego uprawnienia. Mógł on bowiem starać się o wydanie tego wzbogacenia na podstawie ustaw cywilnych państw zaborowych, a później w oparciu o przepisy kodeksu zobowiązań.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zakreślała ogólny, trzyletni termin przedawnienia roszczeń (art. 1 ust. 4). Nie dotyczyło to jednak roszczenia

<sup>25</sup> R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 228–229.



o wydanie niesłusznego wzbogacenia, co do którego w art. 1 ust. 2 zastosowano trzyletni termin prekluzyjny (zawity). Po upływie tego terminu bezpodstawnie wzbogacenie, uzyskane na podstawie aktów nieuczciwej konkurencji, dokonanych w okresie dawniejszym niż 3 lata, nie podlegało wydaniu, nawet jeżeli poszkodowany przedsiębiorca o wzbogaceniu się konkurenta nie wiedział. Jeżeli zatem nieuczciwy konkurent bogacił się kosztem przedsiębiorcy, po czym dowiedział się o bezprawności swych działań i ich zaprzestał, to w momencie złożenia do sądu skargi przez poszkodowanego po upływie 3 lat od dnia powstrzymania się przez naruszającego od czynów nieuczciwej konkurencji zwolniony był on z obowiązku zwrotu nienależnego wzbogacenia<sup>26</sup>.

Dochodząc roszczenia o wydanie niesłusznego wzbogacenia, jak również innych roszczeń cywilnych wynikających z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, właściwy rzeczowo był wyłącznie sąd okręgowy<sup>27</sup>. Sprawy te roz-

<sup>26</sup> Dotyczyło to sytuacji, w których przedsiębiorcy dopuszczającemu się czynu nieuczciwej konkurencji nie można przypisać winy.

<sup>27</sup> W czasie wejścia w życie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji sądownictwo polskie nie było zunifikowane. Na terenie byłego zaboru rosyjskiego (w okręgach apelacyjnych: warszawskim, lubelskim i wileńskim) obowiązywały przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim (Dz. Urz. Dep. Spraw. Tymcz. Rady Stanu Nr 1 z 1917 r., Dział I, poz. 1). Przewidywały one cztery rodzaje sądów powszechnych: sądy pokoju, sądy okręgowe, sądy apelacyjne oraz Sąd Najwyższy, którego zasady funkcjonowania regulował dekret Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Praw Nr 15, poz. 199). Sąd Najwyższy obejmował swą właściwością obszar całego kraju. Na obszarze byłego zaboru austriackiego (w okręgach apelacyjnych krakowskim i lwowskim) obowiązywała ustawa organizacyjna sądowa z dnia 27 listopada 1896 r. Polskie Ministerstwo Sprawiedliwości objęło administrację sądownictwa na terenach tego zaboru z dniem 1 stycznia 1919 r. (dekret Naczelnika Państwa z 1918 r. — Dz. Praw Nr 23, poz. 76). Na kształt sądownictwa na tych terenach wpływ miał również dekret Naczelnika Państwa z 1919 r. — Dz. Praw Nr 15, poz. 200). Przepisy te ukonstytuowały następującą strukturę sądów: sądy powiatowe, sądy okręgowe, sądy apelacyjne oraz Sąd Najwyższy, który przejął zakres działania wiedeńskiego Najwyższego Trybunału Sądowego i Kasacyjnego. Podobną do obszarów poaustriackich strukturę sądownictwa miały ziemie wchodzące dawniej w skład dzielnicy pruskiej (okręgi sądów apelacyjnych poznańskiego i toruńskiego). Sąd Najwyższy przejął tam kompetencje Sądu Rzeszy Niemieckiej jako instancji rewizyjnej w sprawach cywilnych i karnych (art. 17 ustawy o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej — Dz. Praw Nr 64, poz. 385). Na osobną wzmiankę zasługiwała organizacja sądownictwa na Spiszu i Orawie oraz w województwie śląskim. Spisz i Orawa, należące dawniej do Węgier, nie wchodziły w skład byłego zaboru austriackiego. Ustawą z 1921 r. (Dz.U. Nr 89, poz. 657) utrzymano w mocy ustawy i rozporządzenia, które tam dotychczas obowiązywały. Dopiero Rozp. Rady Ministrów z 1922 r. (Dz.U. Nr 90, poz. 833) rozciągnęło na ziemie spiskie i orawskie przepisy dotyczące organizacji sądownictwa obowiązujące w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie. Okręg sądu apelacyjnego w Katowicach (województwo śląskie) podlegał, o ile chodziło o jego część cieszyńską — prawodawstwu dotyczącemu organizacji sądownictwa na ziemiach poaustriackich, natomiast jeżeli mowa o części górnośląskiej — przepisom obowiązującym na terenach dawnej dzielnicy pruskiej (Rozp. Min. Spraw. z dnia 16 czerwca 1922 r. o zmianach w terytorialnej organizacji sądów w Województwie Śląskim — Dz.U. Nr 46, poz. 391).

Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. (Dz.U. Nr 12, poz. 93) ogłoszono Prawo o Ustroju Sądów Powszechnych z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1929 r. Nastąpiła za-

poznawano w wydziale handlowym (art. 5 ust. 1 ustawy)<sup>28</sup>. Zasadę tę potwierdził następnie Kodeks Postępowania Cywilnego z dnia 29 listopada 1930 roku (z późn. zm.)<sup>29</sup> — art. 13 § 2 pkt 6 k.p.c.<sup>30</sup> w związku z art. 14 § 1 k.p.c.<sup>31</sup>.

Zgodnie z art. 21 § 1 Rozporządzenia Prezydenta z dnia 6 lutego 1928 roku — Prawo o ustroju sądów powszechnych, sądy okręgowe rozpoznawały sprawy handlowe w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego okręgowego, który pełnił funkcję przewodniczącego, oraz dwóch sędziów handlowych. Na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 24 grudnia 1928 roku w sprawie utworzenia wydziałów handlowych w sądach okręgowych<sup>32</sup>, utworzono specjalne wydziały handlowe w sądach okręgowych w Cieszynie, Katowicach, Jaśle, Krakowie, Lwowie, Samborze, Stanisławowie, Bydgoszczy, Poznaniu, Toruniu, Łodzi, Sosnowcu i Warszawie.

Właściwość miejscowa sądu oznaczona została przemienne (art. 5 ust. 2 ustawy)<sup>33</sup>. Postanowienia tego przepisu oznaczały, że właściwym miejscowo mógł być sąd właściwości ogólnej pozwanego ocenianej na podstawie przepisów procedur cywilnych państw zaborczych, a następnie polskiego kodeksu postępowania cywilnego, albo sąd, w okręgu którego popełniono czynność uzasadniającą roszczenie powoda, na przykład sąd właściwy ze względu na miejsce położenia jednostki organizacyjnej pozwanego<sup>34</sup>.

Składając pozew, powód powinien spełnić wszystkie warunki formalne odnośnie do treści pisma procesowego<sup>35</sup> oraz dokładnie określić swe żądania,

tem unifikacja sądownictwa w Polsce. Sądami powszechnymi sprawującymi od tego czasu wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych były: sądy grodzkie (zastąpiły sądy pokoju i sądy powiatowe), sądy okręgowe, sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy. Zob. S. Gołąb, *Organizacja sądów powszechnych*, Kraków 1938, s. 45–80.

<sup>28</sup> Zob. wyrok SN z dnia 4 grudnia 1931 r., I C 1709/31 w: Zbiór Orzeczeń SN, Izba Cywilna, 1931, poz. 205, oraz wyrok SN z dnia 6 marca 1929 r., Rw. 1469/28 w: Orzecznictwo Sądów Polskich, 1931, poz. 514.

<sup>29</sup> Dz.U. 1932, Nr 112, poz. 934.

<sup>30</sup> Art. 13 § 2 k.p.c.: „Bez względu na wartość przedmiotu sporu należą do właściwości sądów okręgowych sprawy następujące:

1–5) [...];

6) sprawy z czynności giełdowych; z ochrony patentów, wzorów i znaków towarowych; z czynów nieuczciwej konkurencji; wreszcie ze stosunku ubezpieczenia, z wyjątkiem sporów o zapłatę premii”.

<sup>31</sup> Art. 14 § 1 k.p.c.: „Spośród spraw, należących do właściwości sądów okręgowych, sąd okręgowy, w którym jest utworzony wydział handlowy, rozpoznaje w tym wydziale sprawy wymienione w artykule poprzedzającym pod liczbami 4–6 [...]”.

<sup>32</sup> Dz.U. Nr 104, poz. 947.

<sup>33</sup> Art. 5 ust. 2: „Spory te można wdrożyć także w tym sądzie, w którego okręgu popełniono czynność, uzasadniającą roszczenie powoda”.

<sup>34</sup> A. Kraus, F. Zoll, *Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z objaśnieniami*, Poznań 1929, s. 250–251. Por. art. 36 polskiego k.p.c.

<sup>35</sup> Art. 137 § 1 k.p.c.: „Każde pismo powinno zawierać:

1) oznaczenie sądu, do którego jest skierowane, imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania stron i pełnomocników;

oznaczyć wartość przedmiotu sporu, a także przytoczyć okoliczności faktyczne. Ponadto powód mógł domagać się zabezpieczenia powództwa, nadania wyrokowi klauzuli natychmiastowej wykonalności, przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność powoda czy wydania wyroku zaocznego (art. 210 k.p.c.). Łączenie kilku roszczeń w jednym pozwie przeciw temu samemu pozwanemu w sprawach o roszczenia wynikające z czynów nieuczciwej konkurencji było dopuszczalne.

Reasumując, roszczenie o wydanie niesłusznego wzbogacenia z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r. stanowiło jedno z szeregu roszczeń cywilnych zawartych w tej ustawie. Do czasu wejścia w życie polskiego kodeksu zobowiązań oparte ono było na odpowiednich przepisach z Kodeksu Napoleona, Swodu zakonow, ABGB oraz BGB. Brak jednolitości podstaw formalnych tego roszczenia w sposób istotny utrudniał dochodzenie praw z niego wypływających. Wynikało to z faktu, iż stosowne czynności realizujące znamiona zachowań określanych jako niesłuszne wzbogacenie na ziemiach np.: b. zaboru pruskiego, wcale nie musiały być uznane za niesłuszne wzbogacenie na terenach, na których obowiązywały np.: przepisy Swodu zakonow. Taka niespójność nie służyła rozwojowi przemysłu i handlu, osłabiała też fundamentalne poczucie pewności prawa i zaufanie obywatela do państwa. Sytuację tę zmieniło dopiero uchwalenie kodeksu zobowiązań z roku 1933. Odrębnym, aczkolwiek niezwykle interesującym problemem jest kwestia zbadania orzecznictwa sądowego w sprawach roszczeń o wydanie niesłusznego wzbogacenia na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 roku. Najwłaściwszą chyba metodą byłoby przeanalizowanie orzecznictwa w rozbiciu na dwa okresy: lata 1926–1933, czyli okres przed ujednoczeniem podstaw formalnych tego roszczenia, oraz lata 1934–1939<sup>36</sup>, czyli czas po ich ujednoczeniu. Jednak zadanie to pozostaje poza ramami tego opracowania.

---

2) oznaczenie rodzaju pisma i przedmiotu sprawy;

3) osnowę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności;

4) podpis strony lub jej zastępcy, a w sprawach z obowiązkowym zastępstwem adwokackim — podpis adwokata;

5) wymienienie załączników.

§ 2. Do pisma powinno być dołączone pełnomocnictwo, jeżeli pismo wnosi pełnomocnik, który przedtem nie złożył pełnomocnictwa”.

<sup>36</sup> Po II wojnie światowej ustawa ta, pomimo że obowiązywała, to właściwie nie stosowano jej w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych ani Państwowego Arbitrażu Gospodarczego.

# Formelle Grundlagen des Anspruchs auf Rückgabe der unrechtmäßigen Bereicherung aufgrund des Gesetzes über die Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs von 1926

## Zusammenfassung

In dem Artikel wurde ein der zivilrechtlichen Ansprüche besprochen, der in dem polnischen Gesetz über die Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs von 1926 genannt wurde und zwar der Anspruch auf Rückgabe der unrechtmäßigen Bereicherung. Historisch bedingt gab es auf dem Gebiet des wiedergeborenen polnischen Staates keine einheitlichen formellen Grundlagen für derartige Ansprüche. Der Verfasser bespricht die normativen Grundlagen des Anspruchs anhand der Zivilgesetzbücher der Teilungsmächte (Code civil, Swod zakonow, ABGB und BGB) und anhand des polnischen Schuldrechtgesetzbuches von 1933. Darüber hinaus wurden die verfahrensbezogenen, mit der Geltendmachung des Rückgabeanspruchs verbundenen Angelegenheiten präsentiert.